

Operatorom dronów będzie łatwiej

12 maja 2015

Amerykańska Federalna Administracja Lotnictwa Cywilnego (FAA) ma zamiar wycofać się z jednego z najbardziej restrykcyjnych ograniczeń, jakie narzuca operatorom prywatnych dronów. W lutym dowiedzieliśmy się, że FAA wymaga, by dron zawsze znajdował się w zasięgu wzroku pilota. Ograniczenie takie zbytnio nie przeszkadza tym, którzy chcą wykonać zdjęcia jakiejś nieruchomości czy nakręcić film okolicy, w której mieszka. Jednak takie zadania, jak sprawdzanie integralności rurociągów czy dostarczanie przesyłek przez sklepy internetowej wymaga, by dron odleciał daleko poza zasięg wzroku operatora.

Wczoraj FAA wysłała do firm, z którymi współpracuje, informację, że ma zamiar pozwolić na rozpoczęcie projektów, w ramach których drony znikną z pola widzenia operatorów. Firma PrecisionHawk dostanie zgodę na wykorzystanie dronów do monitorowania pól uprawnych, a BNSF Railroad będzie mogła testować drony dokonujące inspekcji linii kolejowych.

Niewykluczone zatem, że za jakiś czas Amazon uzyska zgodę na używanie dronów na obszarach miejskich. FAA wysłała jasny sygnał, że nie ma zamiaru przeszkadzać firmom w rozwoju. „Rząd nie może działać w próżni. Chcemy by drony były używane bezpiecznie, a można to osiągnąć, dzięki szybkiemu i jak najlepszemu wykorzystaniu zasobów i doświadczenia przemysłu” – oświadczył sekretarz ds. transportu Anthony Foxx.

Firma PrecisionHawk wykorzysta podczas testów własny Low Altitude Tracking and Avoidance System (LATAS). To rodzaj kontroli ruchu powietrznego dla dronów.

Obecnie w USA wykorzystywanie dronów do celów komercyjnych jest zakazane. Firma, która chce ich tak używać, musi uzyskać

specjalne pozwolenie od FAA. Dozwolone jest używanie dronów przez osoby prywatne.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNET

Źródło: KopalniaWiedzy.pl